

**Elżbieta Dubas, Arkadiusz Wąsiński (red.), „Edukacyjna przestrzeń starości”, t. 1, Wyd. Naukowe Śląsk, Katowice 2012**

Jest to pierwszy numer czasopisma, które ukazało się w ramach biblioteki gerontologii społecznej. Numer powstał w wyniku współpracy Uniwersytetu Śląskiego z Wyższą Szkołą Administracji w Bielsku-Białej. Inicjatorem wydawnictwa jest Społeczne Towarzystwo Gerontologii, w którym uczestniczą jeszcze inne Uczelnie, w tym Uniwersytet Łódzki. Redaktor i autor pierwszego artykułu E. Dubas jest pracownikiem Uniwersytetu Łódzkiego.

Jedenastu autorów, którzy przygotowali artykuły reprezentują różne Uczelnie w Płocku, Białymstoku, Bielsku-Białej. Piszą więc gerontolodzy z całej Polski. Artykuły mają też różnorodny charakter, tworzą dwa działy: dział teoretycznych rozważań zatytułowany – *Refleksje wokół edukacji seniorów*. Drugi dział zawiera badania różnych form aktywności edukacyjnej ludzi starszych. Nie będę streszczać poszczególnych artykułów. Trzeba je przeczytać. Numer jest starannie zredagowany. Zawarte w nim artykuły ujawniają związki andragogiki z gerontologią edukacyjną. Problem uczenia się przez całe życie, poruszania problemu starości w konferencjach międzynarodowych przez gremia andragogiczne, wskazują na stałe wrośnięcie starości w andragogikę a instytucje edukacji i aktywności społecznej, edukacyjnej i kulturalnej osób starszych w oświatę dorosłych. Publikacje ukazują dziedziny, w których osoby starsze podejmują role ucznia, uczą się, chcą się uczyć pewnych umiejętności nie tylko uczestniczyć, słuchać, być obecnym. Dziedziny te to języki obce i nowoczesne technologie. Powstaje wokół niech metodyka uczenia ludzi starszych, specjalna wyróżniająca się doborem treści, tempa pracy i kontaktów z osobami uczącymi się.

Okazuje się, że osoby starsze mogą animować małe miasta jakim jest Sokółka na Podlasiu. Działający w niej Uniwersytet Trzeciego Wieku jest nie

tylko aktywnym, ale także aktywizuje środowisko lokalne do działań, do wyjazdów, zapraszania ciekawych ludzi. Integruje mniejszości narodowe Tatarów i ludności rubieży Polski.

Polski B. Sokółka, miasteczko wokół drogi tętni życiem dzięki swoim mieszkańcom. Działa w nim ciekawy Klub Filmowy, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Parafia, Ośrodek Pomocy Społecznej. Ludzie dbają o ogródki koło domu. Miasteczko żyje. Podobnie jest w Cieszynie, choć Cieszyn ma Uniwersytet i Uniwersytet Trzeciego Wieku, nie spełnia już tak ważnej roli, ale jest, działa i integruje ludzi starszych. W społeczeństwie przemian ruchliwości społecznej okazuje się, że osoby starsze chętnie uczą się języków obcych. W sytuacji, gdy dzieci czy wnuki jadą w świat, za granicę i w wielu przypadkach trzeba im pomagać w opiece nad małymi dziećmi, dziadkowie ruszają do Stanów Zjednoczonych, do Kanady, nawet Australii, do Anglii, Irlandii czy Niemiec. Dobrze, gdy rozumieją angielski czy francuski i można się porozumieć w tym języku. Nauka języka obcego osób starszych była już przedmiotem badań i publikacji w latach osiemdziesiątych. Często dyskutuje się nad metodyką nauki języków obcych. Znana jest metoda funkcjonalna, choć ma tylu zwolenników co przeciwników. Autorka artykułu A. Jaroszewska analizuje doświadczenia nauki języka obcego, jakie zdobyła w Niemczech na dwutygodniowym kursie dla nauczycieli języka niemieckiego uczących osoby starsze.

Uważa się, że podstawową zasadą jest dostosowanie tempa i metody nauczania do potrzeb i oczekiwań każdego uczestnika. Ludzie starsi oczekują indywidualnego podejścia. Nie są nastawieni na opanowanie gramatyki i prawideł, ale szybką możliwość komunikowania się w sytuacjach realnych – na pocztce, w urzędzie, w sklepie, w autobusie, na ulicy. Opracowano katalog zasad nauczania języka Deutsch 50+, ale on nie wyczerpuje problemów. Starość jest bowiem bardzo złożonym zjawiskiem, że uogólnienia są trudne pozostaje zasada zróżnicowanych metod nauczania dostosowanych do potrzeb i możliwości jednostki.

Wskazania w zakresie metodyki nauczania zawiera artykuł Ł. Tomczyka, dotyczy nauczania technik informatycznych, które obok języków obcych są dziedziną najchętniej wybieraną przez osoby starsze. Techniki informatyczne ułatwiają kontakty z dziećmi i wnukami przebywającymi zagranicą, na misjach czy w pracy. Wysłanie poczty przez internet, rozmowa na Skypie to umiejętność pożądania i oczekiwania. Łukasz Tomczyk od dawna zajmuje się metodyką kształcenia osób starszych i ma doświadczenie w tym zakresie.

Inną domeną doświadczeń są warsztaty polegające na aktywizacji uczestników do tworzenia treści nowych, oryginalnych, odkrywczych. Przy-

kładem takich warsztatów jest artykuł A. Przybylak i Z. Goljan, które opisują prowadzony przez nich warsztat pt. „Stare ość”. Wypowiedzi uczestników warsztatu – ludzi dorosłych w różnym wieku od 25 do 60 lat rozbudzają wyobraźnię. Wyzwalają dążenia zwalczania złego oglądu starości, w której mieści się „ość”. – Ość w gardle jest niebezpieczna, trzeba ją wydobyć, trzeba bronić się przed połknięciem ości.

Warsztaty to ważna forma aktywizacji tworzenia nowych treści i działań. Warsztaty łączą się z teoretyczną warstwą artykułów, w których mowa jest o badaniach biograficznych. Refleksje na ten temat zawierają artykuły E. Dubas, A. Wąsińskiego i w pewnym sensie A. Sidorczyk, która przypomina koncepcje wychowania do starości A. Kamińskiego.

Jeszcze raz polecam ten numer nowego czasopisma. Poszczególne artykuły ukazują rozwój refleksji naukowej, czytanie w literaturze przedmiotu autorów, żywotność idei uczenia się przez całe życie, edukacji jako stylu życia, ukazuje rolę Uniwersytetów Trzeciego Wieku jako instytucji ważnej w środowisku lokalnym. Ta funkcja Uniwersytetu wpisana była przez jego twórcę Pierra Vellas'a w jego model – Instytucji edukacyjnej, badawczej i przekształcającej środowisko społeczne na rzecz ludzi starszych.

Czasopismo promuje pozytywny model starości jako fazy dalszego rozwoju, aktywności, świadczenia na rzecz innych, działań, przemyśleń i obecności twórczej. Starość choć jest przystankiem rządzi swoimi prawami, swoim tempem to nie może polegać na wyłączeniu, na zaprzestaniu działań, na nic nie robieniu.

Gerontolodzy propagują model aktywnej starości, pełnej działań na rzecz społeczeństwa, ale także siebie, swojego dobrego samopoczucia, realizacji swoich celów, marzeń. Starość jest taka jakim było nasze dotychczasowe życie. Chyba że stajemy się niesamodzielni, chorzy, całkowicie zależni od innych. Szukajmy wtedy dobrych rozwiązań, w tym instytucji służących ludziom starszym.

*Olga Czerniawska*